CZĘŚĆ XI. № 18.

ROK 6. (1835.)

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wtorek, 5/17 Marca.

Cena *Roczna*: w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 rub. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 rub. ass. *Półroczna*, 28 rub. ass.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 4/16 *Marca.*

Roskazy dzienne Cesarskie.

25 Lutego. Sprawujący obow. Naczelnika artyleryi 1 armii Jenerał-porucznik *Howen 2*, otrzymuje na sześć miesięcy urlop, dla poratowania zdrowia.

27 tegoż m. Były Dowodzca Wołyńskiego pułku ułanów Pułkownik hrabia *Zukato* i Dowodzca Briańskiego pułku strzelców Pułkownik *Manujłow*, otrzymują dymissye obaj z mundurem i pensyą: pierwszy dwóch trzecich, a ostatni całkowitą, według Ustawy 6 Grudnia 1827.

28 Lutego. «S serdecznem strapieniem otrzymaliśmy wiadomość o zgonie N. Cesarza *Franciszka I*, zdarzonym w Wiedniu, w d. 18 b. m.

«Związki najściślejszej przyjaźni łączyły tego Monarchę z najmilszym bratem Naszym, ś. p. Cesarzem Alexandrem i My sami osobiście odbieraliśmy bez przerwy najmocniejsze dowody przyjaźnych Jego ku Nam i Państwu Naszemu chęci.

«Pragnąc nazawsze zachować w wojskach Naszych pamiątkę Jego Cesarskiej Mości, i uwiecznić w ich szeregach sławę Jego imienia, uświetnionego czynami, przedsięwziętemi przez Niego wspólnie s Cesarzem Alexandrem I, dla wyzwolenia Europy, i dopełnionemi łącznem Ich usiłowaniem ku dobru uciśnionych narodów, roskazujemy:

1) Grenadyerski pułk Cesarza Austryackiego przyjmuje nazwisko Grenadyerskiego pułku Cesarza *Franciszka 1*, i zachowa je odtąd nazawsze.

2) Tenże pułk będzie w ciągu pięciu tygodni nosił żałobę po zeszłym w Bogu Cesarzu *Franciszku* i przez ten czas kutasy chorągwi pułkowych będą obwinięte krepą.»

tegoż dnia. Zostają mianowani: Naczelnik 2 dywizyi lekkiej jazdy gwardyi, Jenerał-porucznik *Knorring 2*, Dowodzcą gwardyjskiego odwodowego korpusu jazdy, na miejsce Jenerała jazdy, Jener.-adjutanta *de Preradowicz*, który, na własne żądanie, uwalnia się od tego obowiązku i pozostaje Jenerał-adjutantem. — Naczelnikami Dywizyj: Komendant Warszawy liczący się w jezdzie Jenerał-major *Pęcherzewski*, 1 lekkiej dyw. jazdy gwardyjskiej, na miejsce Jenerał-porucznika *Słatwińskiego*, który ma się policzać w jezdzie — Dowodzca 2 bryg. 2 dywizyi lekkiej jazdy gwardyjskiej i Grodzieńskiego pułku huzarów Jenerał-major *Strandmann 3*, 2 lekkiej dywizyi jazdy gwardyjskiej — Wojenny Naczelnik Krakowskiego Województwa, liczący się w jezdzie Jen.-major *Tutczek*, Komendantem miasta Warszawy.—Wojenny Naczelnik Płockiego Województwa liczący się w wojsku Jen.-major baron *Bollen 2*, Naczelnikiem Krakowskiego Województwa.— Pułkownik 5 okręgu Żandarmów *Smolak*, sprawującym obow. Naczelnika Płockiego Województwa.

Ukazy Cesarskie *do Rządzącego Senatu.*

8 Lutego. Saratowski Wice-gubernator, Radca Stanu *Muromcow*, dla okoliczności domowych, uwalnia się od tego urzędu i mianowany Członkiem ogólnego zgromadzenia (общее присутствіе) Departamentu Podatków, na miejsce zaś jego mianowany do Saratowa, Naczelnik oddziału w Departamencie Górniczego i Solowego Zarządu Radca Stanu *Popow*.—Woroneżski Wice-gubernator również, na własną prośbę, otrzymuje uwolnienie od tego urzędu i zaliczony zostaje do Ministerstwa Skarbu, a obowiązki Wice-gubernatora ma sprawować Naczelnik oddziału kancelaryi Ministra Spraw Wewnętrznych Radca Dworu *Miszkowski.*

11 Lutego. Gubernijalny Słobodzko-Ukraiński Marszałek Szlachty, Rzeczywisty Radca Stanu *Kwitka*, mianowany Tajnym Radzcą i Senatorem.

— P. Minister Sprawiedliwości oznajmił Rządz. Senatowi z d. 18 Lutego że N. Cesarz Jmć, raczył roska-

zać zasiadać Senatorom, Tajnym Radzcom: *Desbout* w 7*m*, *Łanskoj* w 3*m* oddziale 5*go*, *Ogarew* w 2*m* Departamencie Rządzącego Senatu.

— Na Zdanie Rady Państwa, zatwierdzone przez N. Pana, wydane zostały przez P. Ministra Skarbu następne wyłączne przywileje czyli listy przyznania wynalazku na Cesarstwo Rossyjskie rosciągające się: 1) *24 Stycznia. b. r. na lat pięć*, poddanemu francuskiemu Jakubowi *Bertrand*, na uproszczenie i wydoskonalenie składu strzelb myśliwskich i pistoletów, skutkiem którego zamiast co zwykłe strzelby pistonowe pojedyńcze składają się najmniej ze 23 a dwururne najmniej ze 38 sztuk oddzielnych, nowa ta broń będzie zawierała nie więcej w pierwszym razie nad 11, a w drugim nad 20 sztuk. Broń ta ma nadto być daleko celniejszą w strzałach, gdyż wynalazca wymyślił ku temu szczególnego składu kurek, i ma mieć większą niż zwykłe strzelby siłę rzutu. — 2) *12 Lutego b. r, na lat dziesięć* Wileńskiemu kupcowi 1 gildyi *Wulfowi Rozyng*, na zaprowadzenie na Dnieprze, Berezynie i innych do Dnieprų wpadających rzekach, batów parowych, dla ciągnienia po nich wicin, barek i innych statków, ładownych tak rządowym, jako i prywatnym prowiantem, solą i innemi towarami. Przywilej ten wydany jest z warunkiem, iżby *Rozyng* w przeciągu dwóch lat zaprowadził najmniej dwa takie baty, i żeby najem ich do transportów zależał od dobrowolnych umów i ze skarbem i s prywatnemi, bez żadnego przymusu.—3) *13 Lutego b. r. na lat dziesięć*, Sztabs-kapitanom: artyleryi xięciu Mikołajowi *Szachowskoj* i pułku strzelców gwardyi Alexemu *Ignatijew*, na wynaleziony przez szlachcica Erezyusza *Bezeke*, a im przekazany sposób wydobywania spirytusowego płynu s próżnych beczek, w których była wódka, i z ich klepek.

Ukazy Rządzącego Senatu.

1) *21 Lutego.* O odsyłaniu z Izb Skarbowych do Skarbu Państwa przed 1*m* Lipca bieżącego roku biletów tegoż Skarbu trzech pierwszych seryj, które były przedstawione przez prywatne osoby, na kaucye w wydzierżawieniu monopolij trunkowych i innych umowach ze Skarbem, w zamian jakowych biletów, będą właścicielom wydane bilety Pożyczkowego Banku Państwa.

2) *21 Lutego.* (s 4 Dep.) O ustanowieniu Opieki nad dobrami i długami Sztabs-rotmistrza Piotra i Porucznika Pawła *Demidow*.

3) *tegoż dnia.* (s 1 Dep.) Z ogłoszeniem następnego roskazu Cesarskiego, danego na Zdanie Komitetu PP. Ministrów, w d. 15 Stycznia bież. roku: nagrodę pieniężną ustanowioną za pojmanie zbiegów, używanym do tego podoficerom i żołnierzom, wydawać też za pojmanie nieletnich, tak mających ojca lub matkę zbiegów, jako i tych którzy bez ojca lub matki włócęgą się bawili, wypłacając za dzieci, mające od 12 do 17 lat wieku, połowę tego, co ustanowiono za pojmanie dorodnych, to jest po pięć rubli; — za pojmanie dzieci, młodszych nad lat 12, jeżeli one wraz z rodzicami wzięte zostały, żadnej nagrody nie dawać; jeżeli zaś były wzięte oddzielnie, wypłacać po 2½ ruble; za mających zaś więcej nad lat 17 wypłacać taką summę jaka w ogólności za zbiegów jest przepisana, chociażby oni byli wzięci wraz z ojcem lub matką.»

4) *tegoż dnia.* (s tegoż Dep.) Z rowiązaniem że należy w każdym razie wytrącać gażę urzędnikom, którzy dane im urlopy przeciągnęli nad zakres 29 dniowy, chociażby nawet takowa zwłoka nastąpiła s powodu choroby lub innych prawnych przyczyn.

5) *22 tegoż m.* (s tegoż Dep.) O pozwoleniu przyjmowania domów murowanych, w mieście Mariupolu, na kaucye wyłącznie w przedsięwzięciach tyczących się potrzeb gubernij.

6) *tegoż dnia.* (s tegoż Dep.) Iż Jenerał-major *Chitrowo 1* ma się uważać jako dymisyonowany, nie zaś jako wykreślony z wojska.

7) *tegoż dnia.* (z 2 Dep.) Z ogłoszeniem najsurowszéj nagany, danéj Wołogodzkiej Izbie Sądu Cywilnego, za nieprawy wyrok w sprawie włościanina *Karandaszew*, s synem kupca *Klimszyn*, któremu ostatniemu Izba przysądziła pewne grunta, na bezzasadną jego prośbę, odrzuciwszy formalne akta któremi Karandaszew najjaśniéj dowiodł, iż te grunta są jego własnością.

8) *26 Lutego.* (s 1 Dep.) O porządku zatwierdzania w służbie i wyłączania s podatkowych spisów ludzi, przyjmowanych na nauczycieli szkoł parafialnych.

9) *tegoż dnia.* (s tegoż Dep.) O pozwoleniu kapitanom Wielkobrytańskich okrętów iżby przywozili s sobą, w liczbie okrętowych zapasów, po półtora funta herbaty na każdego człowieka.

10) *tegoż dnia.* (s tegoż Dep.) O mundurach dla Członków i innych urzędników Moskiewskiej handlowej praktycznéj Akademii.

11) *tegoż dnia.* (s tegoż Dep.) O zabronieniu wzajemnych pożyczek pieniężnych między urzędnikami a włościanami, w gubernijach Syberyjskich.

12) *27 tegoż m.* (s tegoż Dep.) O dozwoleniu właścicielom possesyjnych fabryk, dawania pasportów ludziom do tych fabryk zapisanym.

13) *28 tegoż m.* (s tegoż Dep.) O nowym etacie gaży dla komisarzy morskiego ekwipażu gwardyi.

— Do Petersburga przybyli: 20 b. m., z Moskwy, Jen.-adj. *Kisielew*. Wyjechali: *25go*, do Wilna, tameczny gub. prokuror. R. Koll. *Kałkatin*; — *26go*, do Tychwina, Sekretarz Stanu *Taniejew*.

Wiadomości zagraniczne.

Wiedeń 2 Marca. Podobało się Najwyższemu zabrać Cesarza i Króla naszego Franciszka I. Nasz uwielbiany Monarcha oddał ducha dziś zrana, o trzech kwadransach na pierwszą.

Jego Cesarsko-Królewska Apostolska Mość Ferdynand I, łaskawie nam teraz panujący, raczył po tym smutnym wypadku, wydać następne reskrypta:

Do xięcia Colloredo, pierwszego Wielkiego Mistrza Dworu.

«*Mnie wielce miły xiążę Colloredo.*

«Podobało się Najwyższemu wezwać do Siebie Jego Cesarsko-Królewską Mość, Mojego szanownego i czule ukochanego Rodzica. N. Pan, przeniosł się do wieczności dziś, o trzech kwadransach na pierwszą.»

«Przejęty najgłębszą boleścią ze straty dostojnego Monarchy, którego mądrość niewzruszenie ustaliła szczęście

Jego ludów, wśpośród zaburzeń naszéj epoki; którego sprawiedliwość była potężną opieką wszelkiego prawa, niezłomną tarczą przeciw wszelkiej samowolności, i którego cnoty pozostaną wzorem dla przyszłych wieków,—posłuszny jestem wysokiemu powołaniu, które mię wzywa do dalszego przedłużania zawodu, który on zakreślił s taką mądrością i s taką wytrwałością przebiegał.

«Wstępuję na Tron przodków moich. Pełen pobożnej w Bogu ufności, i wierny zamiarom Ojca Mojego, mam mocne postanowienie wziąść, równie jak On, za cel wszystkich moich usiłowań, szczęście i pomyślność ludów moich, nie zbaczając nigdy s toru sprawiedliwości

«Członkow Rządu Mojego, Dworu i Państwa, których niniejszym zatwierdzam, wszystkich bez wyjątku w ich urzędach, obowiązkach i dostojeństwach, wzywam do użyczania Moim usiłowaniom pomocy, którą im nakazują ich powinność i przysięga, od uroczystego ponowienia jakowej ich uwalniam. Po ich gorliwości oczekuję sumiennego i wiernego wypełniania powinności, według istnących urządzeń.

«Nie omieszkacie s tego powodu uczynić należytych rozporządzeń, w tém co się was tyczy; macie udzielić niezwłocznie treść niniejszego reskryptu wszystkim urzędnikom i dygnitarzom Dworu, strażnikom i kancelaryom orderów tym końcem, iżby wszyscy i każdy, w obrębie ich względnych urzędów, obmyślili potrzebne środki, lub, w razie potrzeby, przełożyli Mi Swoje projekta. Nadewszystko nie zaniedbacie niezwłocznie zalecić kancelaryom Nadwornym, iżby roskazały we wszystkich prowincyach święcić żałobną pamiątkę, odbywać nabożeństwo za umarłych, po zeszłym Ojcu Moim, i zawiesić zabawy publiczne, niezgodne s powszechną żałobą.

Wiedeń, 2 Marca 1835. FERDYNAND. m. p.

Do Xięcia Metternich, Kanclerza Cesarskiego Domu, Dworu i Państwa.

«*Mnie wielce miły xiążę Metternich.*

«Przesyłam wam przy niniejszém odpis reskryptu danego przezemnie do Wielkiego Mistrza Dworu.

«Nadto jeszcze przejęty bolesnym wypadkiem, który nas wszystkich w smutku, a mnie szczególniej w najcięższém strapieniu pogrążył, zaprzestaję na teraz na wynurzeniu wam doskonałej wdzięczności mojej za usługi któreście oddali Memu Najjośniejszemu Ojcu, Memu Domowi i Państwu; zapewniając Was o zupełnej mojej życzliwości, wzywam was obok tego iżbyście też usługi wasze dla Mnie kontynuowali.

«Macie oznajmić wszystkim podwładnym wam urzędnikom i agentom, tak w Cesarstwie jako i zagranicą, bez żadnego wyjątku, iż ich zatwierdzam na dotychczasowych urzędach, obowiązkach i dostojeństwach, dodając iż polegam na ich prawości i wierności, ku dalszemu wypełnianiu tychże obowiązków, stosownie do istnących instrukcyj i że przeto nie wymagam od nich uroczystego ponowienia przysięgi którą raz już wykonali.

«Zwracam przytém uwagę Waszę na rosporządzenia jakie uczynić, lub mnie przełożyć wypada, we względzie nowego tytułu i herbów Cesarskich; macie w tym przedmiocie dać stosowne roskazy Izbie Nadwornéj, w wydziale mennicy i górnictwa, dla uskutecznienia zmiany w stęplu monet, zaś wszelkim urzędom, zarządowi dworskiemu i władzom, których to się tyczy, co do odmiany pieczęci.»

FERDYNAND m. p.

Wiedeń, 2 Marca 1835.

Do hrabi Kollowrat, Ministra Stanu i Konferencyj.

«*Mnie wielce miły hrabio Kollowrat.*

«Przesyłam wam przy niniejszym odpis reskryptu, danego przezemnie do wielkiego mistrza dworu.

«Nadto jeszcze przejęty boleśnym wypadkiem, który nas wszystkich w smutku, a mnie szczególniej w najgłębszém strapieniu pogrążył, zaprzestaję na teraz na wynurzeniu wam doskonałej mojej wdzięczności, za usługi któreście oddali Memu Domowi i Państwu; zapewniając Was o zupełnej Mojéj życzliwości, wzywam Was obok tego, iżbyście dalej też usługi wasze dla Mnie kontynuowali.

«Macie oznajmić wszystkim członkom Mojej Rady Stanu i Konferencyj iż ich zatwierdzam na dotychczasowych urzędach, dodając iż polegam na ich sumiennej pomocy, w trudnej powinności która spadła na Mnie, tudzież na ich doświadczonej wierności i że przeto nie wymagam od nich ponowienia uroczystego przysięgi, którą już raz złożyli.

«Zatwierdzam też wszystkich Rady Stanu urzędników na posadach jakie zajmują i uwalniam ich od formalnego ponowienia przysięgi, w zupełnem przekonaniu iż nie przestaną, jak przedtém, pełnić gorliwie i wiernie powinności, do których się uroczyście zobowiązali.»

Wiedeń, 2 Marca 1835. FERDYNAND. m. p.

Do jenerała jazdy hrabi Hardegg, Prezesa Rady Wojennej.

«*Mnie wielce miły hrabio Hardegg.*

«Przesyłam wam przy niniejszem odpis reskryptu, danego przezemnie do W. Mistrza Dworu, i który też ten ostatni nie omieszka wam udzielić, stosownie do porządku ustanowionego we względzie władz administracyjnych Wydziału Wojny; lecz obok tego wolą jest moją iżbyście niezwłocznie oznajmili wiernym wojskom Moim nieodżałowaną stratę, którą poniosły.

«Przypominam wszystkim jenerałom, pułkownikom, oficerom wyższego i niższego stopnia, równie jako i wszystkim Mojej armii żołnierzom, przysięgę którą wykonali, i przekonany jestem że dowodzcy wszelkiego stopnia, nieprzestaną pełnić wiernie obowiązki swych urzędów i przepisów dowodztwa nad podkomendnemi ich wojskami.

«W każdym czasie i we wszelkich okolicznościach wojska moje dowiodły ścisłej karności, wierności niezachwianej i uświetniły się swą walecznością; trwam w mocném przekonaniu że te cnoty nieprzestaną nigdy jaśnieć w ich szeregach. FERDYNAND. m. p.

Wiedeń, 2 Marca 1835.

Dostrzegacz Austryacki zawiera artykuł następujący:

«Rodzina Cesarska, Dwór i mieszkańcy stoliczni wszelkich klass, pogrążeni są przez zgon Cesarza Franciszka I w smutku, który może być tylko porównany s przywiązaniem i wiernością, jakiemi każdy s poddanych pałał dla zeszłego Monarchy. Nie tylko ludy Jego, na które się rosciągała Jego gorąca ojcowska miłość, opłakują w nim wzór władzców:—lecz każdy z osobna ubolewa nad stratą ukochanego ojca wielkiej familii, s której się składa Państwo. Europa traci w nim jednego z najcnotliwszych i najczcigodniejszych Monarchów, jacy kiedykolwiek zdobili koronę.

*

«Urodzony we Florencyi, 12 Lutego 1768 roku, Cesarz Franciszek objął Rządy dziedzicznego Swego Państwa 1 Marca 1792 roku. Wybrany Cesarzem Rzymskim i Niemieckim 7 Lipca tegoż roku i w tym charakterze koronowany we Frankfurcie 14 tegoż miesiąca. Przybrał tytuł Cesarza Austryi 11 Sierpnia 1804, i ogłoszony w Wiedniu 7 Grudnia, a gdy wypadki ówczesne rozwiązały Cesarstwo Germańskie, 6 Sierpnia 1806 roku złożył koronę Cesarza Niemiec. Przeniosł się do wieczności na początku 68 roku życia i w końcu 43 roku sławnego swego panowania.

«Dano było od Boga temu Monarsze, pokilkakroć wybawić Austryą od zguby, i uchować ją w całości pośrod najgroźniejszych niebespieczeństw; — po licznych i twardych próbach, przez które, równie jak i cała Europa, wielkie to Państwo przechodziło, Cesarz Franciszek mądremi Rządami swemi w okresie 20 letniego, prawie nieprzerwanego pokoju, do utrzymania którego stale dążył, zdołał wynieść Austryą na stopień potęgi, pomyślności i znaczenia w Europie, które ten okres uczyniły jednym z najświetniejszych i najszczęśliwszych w historyi narodem.

«Przymioty, którym zeszły Cesarz winien był tak piękne wypadki, były: pobożność szczera i głęboka, połączona z niezachwianém przywiązaniem do wiary przodków; miłość sprawiedliwości, którą uważał jako zasadę wszelkiej potęgi; postępowanie zawsze zgodne s temi uczuciami; troskliwość niezmordowana o dobro poddanych, których powiększająca się pomyślność była myślą całego jego życia i każdodzienném zajęciem; nakoniec dobroć serca, owoc głębokiej znajomości obowiązków względem Boga i uprzejmość, ujmująca serca wszystkich, którzy się do niego zbliżali: gdyż Cesarz nikomu s poddanych przystępu do siebie nie odmawiał. Takie były cnoty, niezmienne i w szczęściu i w przeciwnościach, które ojczyzna kochała i uwielbiała w tym władzcy; cnoty ktore zjednywały mu również szacunek i zaufanie w najodleglejszych krajach.

«Słuszny żal, który strata takiego Monarchy obudza, łączy się wszakże w sercach jego poddanych z mocną w przyszłości nadzieją. Ufność ich nadewszystko gruntuje się na Opatrzności Boskiej, której łaska od wieków czuwała nad domem Austryjackim; na cnotach dziedzicznych panującego Cesarza Ferdynanda I, którego pobożność, stałość charakteru i miłość synowska ku swemu dostojnemu poprzednikowi, stanowią nadzieję Monarchii Austryjackiej. Te wysokie przymioty dają wiernym jego poddanym najpewniejszą rękojmię, że panowanie Jego Cesarsko-Królewsko Mości będzie dalszym ciągiem poprzedniego, w którem zarząd interesów zewnątrz i wewnątrz kraju, ustalony był w sposób taki, iżby po zgonie nawet zeszłego Monarchy zachować duch i zasady rządów Jego.

Londyn 28 Lutego. Na posiedzeniu izby parów w d. 24 b. m. lord Kanderz odczytał mowę od tronu. Hrabia Hardwicke wniosł projekt adressu odpowiedzi na też mowę, i wspierany był przez lorda Gage. Tem ostatni starał się zwrócić uwagę izby na obecny stan polityki krajowej. «Parowie, mówił, mają teraz stawić czoło nieprzyjaciołom Króla, kościoła i własnej ich powagi; mają do wyboru pomiędzy rządem konstytucyjnym a rewolucyjnym; do zadecydowania: czyli los kraju ma być powierzony P. Robertowi Peel czyli Williamowi Cobbett, najszlachetniejszemu z rewolucyonistów, gdyż przynajmniej działa otwarcie.»

Lord Melbourne zabrał następnie głos, dla wniesienia projektu poprawy, we wszystkiem zgodnej s tą jaką tegoż wieczora lord Morpeth wniosł w izbie niższej (patrz niżej). Dowodził, iż połączenie kilku razem urzędów w osobie lorda Wellington jest przeciwnem konstytucyi; i, wyrzucał szczególniej rządowi rozwiązanie parlamentu, w czasie kiedy cały kraj używał spokojności, który to krok mógł chyba zmierzać ku jej naruszeniu.

Xżę Wellington odpowiadając lordowi Melbourne starał się wykazać, iż, po przejściu lorda Althorp z izby niższej do wyższej, rozwiązanie ostatniego gabinetu stało się konieczném: gdyż główna moc jego polegała na wpływie jaki ten lord na umysły reprezentantów wywierał. Co się zaś tyczy siebie samego, to, wezwany od Króla Jmci, proponował na urząd pierwszego ministra P. Peel, i tylko do czasu jego powrotu prosił Króla Jmci o poruczenie mu skarbu Państwa i innych wydziałów, ażeby P. Peel, za powrotem z zagranicy, mógł według własnej myśli niemi rosporządzić. P. Canning podobnież był jednocześnie pierwszym lordem skarbu i sekretarzem stanu do spraw zagranicznych. Co się nakoniec tyczy rozwiązania parlamentu, nie zdaje mu się słuszną żądać tłumaczenia się s tego kroku od ministrów, w pierwszej chwili zgromadzenia się nowego parlamentu, i, zresztą gotów jest przyjąć na siebie odpowiedzialność z danej na to Królowi Jmci rady.

Po odpowiedzi ze strony lorda Melbourne, lord Brougham miał nader długą mowę przeciw nowemu ministerstwu, w obronie ostatniego, i zaczął ją dowodzeniem iż xżę Wellington był jedynym powodem rozwiązania ostatniego gabinetu.

Po krótkich rosprawach jeszcze kilku innych członków, izba odrzuciła jednomyślnie poprawę lorda Melbourne, i przyjęła adres w pierwotnym jego stanie.

— W izbie niższej 24 b. m. dwa bile tyczące się zamiany dziesięcin, zapowiedziane zostały na 17 i 24 Marca. Po odczytaniu przez prezesa mowy od tronu, lord Sandon wniosł projekt adressu odpowiedzi. Uczynił przytém uwagę, iż gdy nie miano żadnej ufności w rządach lorda Melbourne, zbytecznąby też było rostrząsać pobudki rozwiązania jego ministerstwa. Co się zaś tyczy zasad rządu lorda Grey: pokoju, oszczędności i reform, te są także zasadami obecnego ministerstwa, które posiada nadto w najwyższym stopniu zaufanie wielkich mocarstw europejskich. Opinija tą nie zdaje się podobać oppozycyi; lecz sam Fox utrzymywał iż zaufanie to jest dla kraju rzeczą największej wagi.

Lord Morpeth wniosł projekt dodania do adressu poprawy następującej:

«Wierni poddani W. K. M. z wdzięcznością widzieli iż projekt udoskonalenia reprezentacyi narodowej, za zgodą W. K. M., poddany został pod rozwagę parlamentu, i za upoważnieniem W. K. M. zamieniony w prawo. Z ufnością oczekują dalszego skutku tych mądrych i niezbędnych środków, i spodziewają się, iż duch dobrze obmyślanych i skutecznych reform, w gabinecie W. K. M. nieprzestanie mieć przewagę; i, że obszerna i liberalna polityka, która wróciła ludowi prawo obierania swoich reprezentantów i dokonała wyzwolenia niewolników w osadach i posiadłościach W. K. M., podda niezwłocznie w również obszerném znaczeniu pod czujną wiedzę ludu municypalne nasze korporacye, zaspokoi słuszne zażalenia

dyssydentów, i złagodzi nadużycia kościoła, wstrzymujące jego działalność, podżegające zamieszania w Irlandyi i poniżające godność obu krajów. Wierni poddani W. K. M. ośmielają się jeszcze w największej pokorze dodać, iż ze smutkiem widzą iż dalsze postępy reform zostały wstrzymane i niebespieczeństwem zagrożone przez rozwiązanie parlamentu, który usilnie pracował nad dokonaniem środków, odpowiednych równie gorącym jak słusznym życzeniom narodu.»

Podając tę poprawę, lord Morpeth rozwodził się nadewszystko nad prawem jakie ma izba domagania się objaśnień co do przyczyn ktore stać się mogły powodem do usunienia środków i ludzi, używających największej ufności narodu i Króla Jmci.

Środ wielu mówców którzy za i przeciw projektowi lorda Morpeth mówili, powstał przeciw niemu sir Robert Peel. Uznaje on odpowiedzialność swoję, i przyjmuje nawet odpowiedzialność za rozwiązanie ostatniego ministerstwa. W Czerwcu 1834, kiedy lord Grey chciał się od interesów usunąć, Król radził się lorda Melbourne, xięcia Wellington i P. Peel, w celu utworzenia ministerstwa pośredniego, to jest złożonego z różnych pierwiastków. Lord Melbourne oświadczył się pierwszy przeciw takiemu zamiarowi; i Król Jmć, w niepewności, zdecydował się poruczyć ster rządu samemu lordowi Melbourne; lecz obowiązano razem lorda Althorp do pozostania w urzędzie kanclerza skarbu: gdyż bez niego żaden układ nie byłby przyszedł do skutku. W skutek tego lord Althorp stał się był węgielnym kamieniem ministerstwa P. Melbourne, i nie dziw że po jego usunieniu się Król Jmć złożył sobie nowy gabinet. Następnie, sir R. Peel przeszedł do zarzutów czynionych lordowi Wellington, i rzekł iż gotów jest podzielać z nim odpowiedzialność za zmianę ministerstwa, chociaż bynajmniej się do niej nie przyczynił. Zjednoczenie kilku razem urzędów w osobie xięcia nie jest bynajmniej niekonstytucyjném, i historya daje tego przykłady: gdyż po śmierci Królowej Anny xiążę Shrewsbury był razem lordem skarbu, lordem szambellanem i lordem namiestnikiem Irlandyi. Sir R. Peel gotów jest także przyjąć na siebie odpowiedzialność za rozwiązanie parlamentu; gdyż, wszelkie całkowite zmiany ministerstwa prawie zawsze pociągały za sobą podobny środek, i teraz dopiero parlament oświadczył poraz pierwszy swoje s tego powodu nieukontentowanie. Dalej, mowca, zbijał zarzuty że ministerstwo teraźniejsze przeciwne jest jakoby wszelkim reformom, i dowodził niestosowności proponowanej poprawy. Nie ma ona innego celu nad znalezienie nowych trudności dla mowcy który adress odpowiedzi podał, i dla tego P. Peel nie może się na nią zgodzić. Sądzi on iż niepodobną jest złożyć ministerstwa któreby więcej miało praw do zaufania narodu od teraźniejszego. «Przyjdzie, rzekł, czas, w którym fermentacya ludu uspokoi się; wtedy, ci co się dzisia projektom konserwatorów przeciwią, będą jedynie mogli ubiegać się o pomoc tych którzy spokojnie drogą swoją dążyli, i albo zostawić ster rządu konserwatorom albo jąć się środków gwałtownych, które zniweczą skuteczność bilu o reformie i pociągną za sobą całkowity upadek angielskiej konstytucyi.

Mowa P. Peel przyjętą była długiemi oklaskami.

Też same rosprawy ciągnęły się dalej 25 i 26 b. m. i, na tém ostatniém posiedzeniu, poprawą lorda Morpeth przyjętą została większością 309 przeciw 302 głosom.

— Podczas trzech pierwszych posiedzeń parlamentu za pisano już na jego regestrach 83 zapowiedzeń o mających się wnieść projektach i bilach.

— Hrabia Scarborough umarł 24 b. m. ze szwanku który odniosł spadając s konia. Majątek jego i tytuł spada na starszego syna, Lorda Lumley, który od 1826 był członkiem parlamentu, deputowanym z Nottingham.

— Według ostatnich wiadomości s Chin, dochodzących 22 Października z. r., nieporozumienia władz angielskich s krajowemi zostały już załatwione i handel na nowo otwarty. Lecz lord Napier, w skutek doznanych przykrości i trudów, zapadł nagle na zdrowiu i umarł.

Paryż 2 Marca. Według depeszy telegraficznej datowanej 26 z. m. s Tuluzy, marszałek Soult miał stamtąd nazajutrz wyjechać i spodziewał się stanąć w Paryżu na 3 Marca.

— Jenerał Sebastiani odwołany został z Londynu i wrócił tu dzisia przed południem.

— Po 31 Września 1834 liczba kawalerów orderu Legii Honorowej wynosiła ogółem 50,008 osób; a mianowicie: kawalerów W. Krzyża 104; wielkich officerów 204; komandorów 827; oficerów 4555; i kawalerów 44,318. W tej liczbie 26,363 pobiera pensye dożywotnie.

Rozmaitości.

Nowe Xiążki Polskie.

Opisanie Statystyczne miasta Wilna przez Michała Balińskiego. Wilno. J. Zawadzki własnym nakładem. 1835. X. 207 str. w ósemce.

(artykuł udzielony.)

Przyszła tedy kolej i na gród Gedyminowy, że się doczekał statystycznego opisania. Przedsięwzięcie nie było łatwe: tém więcej cieszyć się wypada, że zostało pomyślnie dokonane. Nie wiemy czy o jakiém mieście mniej się dotąd można było dowiedzieć z jawnych i dostępnych źródeł, niż o Wilnie, pomimo, że Wilno było zawsze nie tylko jedném z najludniejszych, lecz i pod względami sądowniczym i literackim znakomitem naszego kraju miastem. Naszym dostało się czasom tę długoletnią pomrokę rozjaśniać, i autor niniejszego pisma będzie miał za to pierwszy, zdaje się, prawo do wdzięczności. W przedmowie bowiem czytamy obietnicę, że nakreślony obraz teraźniejszego stanu miasta, «*uzupełni wystawieniem starożytnych jego dziejów.*» Nadto, zapowiada nam, że się «*z różnych stron gotują wiadomości o Litwie i głównem «jej mieście.*» Możemy więc rokować dla historyi i statystyki Wilna tyle pomyślną przyszłość, ile przeszłość była ubogą, zwłaszcza gdy świeżo wysadzone Komitety Statystyczne (Zob. o tém Tyg. Cz. XI. N. 12. 13.) czynność swoję należycie rozwiną, i zamiarom światłego Rządu godnie odpowiedzą.

Nim jednak ziszczą się te nadzieje, zastanówmy się nad tém cośmy już dostali.

Część 1*a* xiążki P. Balińskiego poświęcona jest Topografii Wilna. Szczegóły zebrane zawierają się w następnym porządku. § 1. Położenie. Rozległość. Natura Gruntu. § 2. Klimat. Postrzeżenia fizyczne. § 3. Układ wodny.

Rzeki. Kanały. Źródła. § 4. Ulepszenia w miejscowem położeniu. Kanały podziemne. Bruki Budowle. Do tego przydana jest nota z wyliczeniem rzadszych roślin w okolicach Wilna. — Miasto s przedmieściami zajmuje ośm wiorst kwadratowych, czyli 832 dziesięcin, s których 408 dziesięcin 1276 sążni jest pod zabudowaniem, a reszta pod ulicami, placami i ogrodami.—Wilno, pod względem geograficznym uważane, leży na płaszczyznie zachodniej od Błatu Pińskiego ku morzu Baltyckiemu skłaniającej się. W górach napływowych otaczających miasto znajduje się mnóstwo ułamków skał pierwotnych, naniesionych, w postaci zaokrąglonych kamieni. Nie braknie i na ciałach kopalnych organicznych około Wilna, na brzegach Wilii pospolicie znajdujących się, czemu oświadczą zebrane w różnych czasach kości mammuta.—Stan atmosfery Wileńskiej, podług doświadczeń robionych przez 54 lata w obserwatorium, jest następujący: największa wysokość barometru 28 cal. 8 lin. 7., najmniejsza 26 cali 4 lin. 1., średnia 27 cal. 8 lin. 910; największa wysokość termometru + 26° 2., najmniejsza — 29° 5, średnia + 5.041. (Reom)—Wiatr panujący zwykle jest zachodni.—Największa rzeka, Wilija, przebiega od jednego do drugiego przedmieścia około 3,300 sążni. Zwyczajna jej szerokość jest od 200 do 250 futów. Wzniesienie wód Wilii nad powierzchnią morza pod Wilnem 305 stop. paryskich, 8 cali i 9 linij. Koryto mniejszej, Wilenki, rozdzielone jest i skierowane na różne młyny, czterema kopanemi kanałami. Najlepszej wody dostarczają źródła s pod góry na zachód położonej, *Wigry* albo *Wingier* nazwane. Źródło jedno ze spodu góry Zamkowej wytryskujące, wyziewa gaz wodorodny siarczysty.—Co do ulepszeń w miejscowém położeniu, Wilno od początku XIX wieku znacznie zostało oczyszczone, osuszone i przez liczne przekształcenia placów i budów zyskało na ozdobie.

Cała ta część topograficzna zaleca się zbiorem podań, dowodzących że nauki matematyczne i fizyczne, oddawna w Wilnie w wyższem stopniu wykładane, w ostatnich czasach więcej niż przedtém użyte zostały do poznania miejscowej posady. Autor zebrał tu wypadki prac świeżych Jakowickiego w Geognozii, Gorskiego w botanice i korzystał z dzieła Profesora Eichwalda. *)

Po tym jakby wstępie, część druga zawiera opisanie Statystyczne Wilna, a w niej w § 1. podział miasta, budowy publiczne, liczbę domów, komunikacije, odległość od miast. Wilno składa się z miasta właściwego i z dziesięciu przedmieść. Dawniej liczba przedmieść była większa, a miasto szczuplejsze. Pod względem administracyjnym dzieli się na trzy części s których każda ma swego Inspektora, i dzieli się na cztery cyrkuły, zarządzane przez Kapitanów cyrkułowych, a wszyscy podlegają Policmejstrowi, jako prezydującemu w główńej policyi, złożonej s trzech częściowych Inspektorów, dwóch asesorów od miasta i dwóch urzędników zasiadających dla ułatwienia spraw kryminalnych i śledztwiennych. Inne urzędy administracyjne miejskie są: Rada miejska (Дума) której przewodzi Prezydent miasta (голова) i sześciu radnych (гласный), Komisya Kwaternicza, gdzie pod prezydencyą Policmejstra zasiadają deputaci od szlachy i mieszczan, chrześcian i żydów. Władzę sądowniczą w mieście sprawuje magistrat, składający się z czterech Radnych Ławników (Ратманъ), pod przewodnictwem dwóch Burmistrzów. — Inny podział miasta jest na ośm Parafij wyznania Rzymsko-katolickiego. Co do budowli Wilno wystawia widok najnieregularniej zabudowanego miasta; nie ma nigdzie ulic prostych, równie szerokich, ani placów kształtnych, i wszystkie zabudowania są w ściesnionych ulicach pomieszczone; domy jednakże po większej części mają bramy wjezdne, a wiele jest z obszernemi dziedzińcami. — W roku 1832 liczyło miasto Cerkwi i Kaplic Greko-rossyjskich 4; Kościołów Rzymsko-katolickich 25, Kaplic 7; Kościołów Greko-unitskich 2; wyznania Ewangelickiego kościoł i kaplicę; Ewangelicko-reformowanego kościoł murujący się jeden, i drugi drewniany stary; meczet Tatarski drewniany, głównych synagog Izraelskich murowanych 4.—Monastér Grecki Św. Ducha; Klasztorów Katolickich męskich 11, żeńskich 9; Greko-unitskiego wyznania jeden Bazylianów i drugi Bazylianek; Zbór reformowany; dwa Seminarya. — Oprócz tych budów, do znaczniejszych gmachów publicznych należą: Pałac Cesarski nowo wzniesiony, Ratusz miasta, Akademija Medyczna, dawne Kolegium S. Jańskie i drugi gmach zwany Kolegium Medyczne, Gymnazium, przedtém pałac Massalskich, na Zamkowej ulicy, dom kliniczny na Wielkiej ulicy, teatr anatomiczny na Spaskim zaułku, arsenał i laboratorium prochowe, koszary Ś. Ignacego i Ś. Kazimierza dawniej klasztory Jezuickie, główny odwach, dwa szpitale wojskowe na Antokolu, dom Komisoriatu na Łukiszkach, Etap w dawnym klasztorze Jezuickim na Snipiszkach, dom gościnny kupiecki, rząd Gubernski na ulicy zamkowej dawniej dóm Podskarbiego Ogińskiego, dom Gubernatora Cywilnego na ulicy Ś. Jańskiej, przedtém pałac Kazimierza Sapiehy Jenerała artyleryi Litewskiej, dwa domy dla Sądu Głównego i Sądu Ziemskiego, dom pocztowy, teatr, gmach Towarzystwa Dobroczynności najrosciąglejszy w całém mieście, wielki dóm zwany kardynalija od założyciela swego xiążęcia Jerzego Radziwiłła Biskupa Wileńskiego, a potém Kardynała i więzienie na Łukiszkach. — Domów prywatnych numerowanych jest 1552, s których ledwo trzecia część drewnianych; z nienumerowanemi i nowobudującemi się i powyższemi publicznemi można liczyć do 1,700. Żydzi posiadają 341 domów murow. a 129 drewn; Tatarzy 10 drewn. — Domów w których mieszka od 5 do 10 osób jest 276; od 10 do 15, 233; od 15 do 20, 151; od 20 do 25, 194; od 40 do 45, 107; od 60 do 65, 120; od 90 do 95, 21. — Dwadzieścia kilka domów prywatnych odznaczają się rozległością lub architekturą. — Dwadzieścia dwie ulic głównych i dziewiętnaście mniejszych czyli zaułków przerzyna samo miasto w różnych kierunkach. Przedmieścia zaś wszystkie, mieszczą w sobie 41 ulic większych, 59 zaułków. — Sześć gościńców pocztowych i ośm dróg komunikacyjnych wychodzi z miasta. Pocztowe: Dyneburski, Miński, Grodzieński, Brzeski, Trocki, Kowieński, i główny Peterburski na Wiłkomierz. Niepocztowe: Kowieński, który był pocztowym, Bystrzycki, Połocki, Czarny, Rudomiński, Raduński, Merecki czyli stary Grodzieński, Muśnicki i Giedrojcki.

W 2 § mamy z różnych względów rospatrywane podania o ludności i jej odmianach. Podania urzędowe da-

*) Dzieło to napisane na powitanie Humboldta, kiedy się spodziewano, że zwiedzi Szkołę Główną Wileńską, wyszło w Wilnie w 1830 r. pod tytułem «*Naturhistorische Skizze von Litthauen, Volhynien und Podolien.*» W ćwiartce. Rzecz nieodżałowana, że dotąd, choćby w krótszym wyciągu, wypadki tej pięknej pracy w języku krajowym nie zostały upowszechnione.

ły autorowi na rok 1832 na ludność męską 17,953, na żeńską 17,969, liczba dość zgodna ze świeższemi takiemiż za rok 1833 podaniami (Zob. Tyg. Cz. XI. str. 76) podług których ludność męska była 17,821 żeńska 17,876. Ubytek od 1832 roku wynosiłby 225. Autor z zastanowienia się nad tablicami urodzonych i zmarłych wywiódł ubytek roczny na 179. Lecz w ogólném obrachowaniu stałej ludności, s porównania podań urzędowych z innemi już to pewnemi już domyślnemi, autor ludność stałą wyraża stosunkiem 35,922: 50,000.

W 3 § pomieszczone są wiadomości o instrukcyi publicznej w mieście. Gałęź ta od zamknięcia Uniwersytetu Wileńskiego w 1832 roku, uległa znacznym odmianom. Stanęły nowe zakłady Akademii Medyczno-Chirurgicznej i Akademii Duchownej. Prócz tego były w 18 $\frac{32}{33}$ roku 2 gimnazija, dwie szkoły powiatowe, 11 różnych konwiktów, szkół parafialnych (między niemi jedna żydowska o 77 uczniach płci obojéj), pensyj żeńskich 9 o 215 uczennicach. Prócz tego są pensye i szkoły pod wiedzą duchowną po klasztorach żeńskich. Bazylianie i Missyonarze utrzymują u siebie pauperów, to jest ubogich chłopców, którym za usługę pozwalają do szkół chodzić. Godny jest powtórzenia spis konwiktów, których nazwiska wznawiają pamięć czcigodnych dobroczyńców. 1. Wichertów. 2. Walickiego. 3. Szymkiewicza. 4 Herberskiego. 5. Korsakowski. Bejnartowski. 6. Pilchowskiego. 7. Gana. 8. Ślepścia. 9. Sapiehy. 10. Jundziłła. 11. Sawaniewskich.

Drukarni liczy Wilno 10: Zawadzkiego, Glücksberga Marcinowskiego, Dyecezalna, Missionarzy, Bazyliańska, Pijarska, Manesa Romma i Zymela, Berki Nejmana, Rządowa. Xięgarni 5: Zawadzkiego francuska ze składem not muzycznych i polska oddzielnie, Glücksberga, Moritza, Żołkowskiego, Rubina. W Redakcyi pism peryodycznych (?) u Marcinowskiego przedają się tylko xiążki jego nakładem drukowane. Czytelnie są dwie u Moritza i u Borodziczowej.

Biblioteki: Akademii Medyczno Chirurgicznej, utworzona s pozostałych xiążek biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego po oddzieleniu dla wydziału Białoruskiego 9000 xiążek, dla Akademii Duchownej do 20,000 tomów i do obserwatorium Wileńskiego blisko 500, liczy około 13,000; a dodawszy do tego zbiór xiąg Instytutu uczniów medycznych, wynoszący 3,000 xiąg, będzie miała w ogóle do 16,000 tomów. Biblioteka zaś Uniwersytecka miała przeszło 50,000 tomów. Druga biblioteka Akademii Duchownej, Rzymsko-katolickiej, po nowych pomnożeniach, po wcieleniu xiążnic Seminarium Głównego i Diecezalnego wyniesie przeszło 30,000. 3*cia* Missionarska około 5,000 xiag. 4*ta* Bazyliańska podobnież 5*ta* Bernardyńska około 4,000. 6*ta* Dominikańska nieco większa. 7 Pijarów. 8 Gimnazyalna 1,500 tomów. Zresztą przy każdym klasztorze, nawet Zakonnic, znajdują się mniejsze lub większe zbiory xiążek, a przy Obserwatorium Astronomicznem około 1000 woluminów.

Między gabinetami naukowemi celują bogactwem: gabinet Mineralogiczny około 20,000 sztuk liczący; gabinet anatomii ludzkiej miał w 1833 r. 2170 wybornie zdziałanych preparatów i stan swój świetny winien pracy Professora. — Gabinet Zoologiczny ma blisko 20,000 exemplarzy. W nim są cztery exemplarze wypchanych zubrów i jeden bawołu. — Gabinetu zootomicznego najpierwszą ozdobą są rozbiory żółwia pospolitego, wykonane przez Bojanusa. — Znaczne też są gabinety weterynaryi, fizyczny, chemiczny. — Liczba roślin w ogrodzie botanicznym staraniem X. Jundziłła zasadzonych i hodowanych, wynosiła przy końcu r. 1824 przeszło 7000 gatunków; lecz dla nagłej i niezupełnie pomyślnej reformy tego ogrodu w 1829 r. przez ogrodnika Witzela, a poźniej w r. 1831 przez zajęcie około 400 sążni kwadratowych pod szańce twierdzy, dzisiaj 6000 gatunków nie dochodzi; między temi około 3000 może być gruntowych, blisko zaś drugie tyle treibhauzowych. — Obserwatorium Astronomiczne opatrzone jest w celniejsze narzędzia. — Prócz tych gabinetów publicznych zasługuje na wspomnienie zbiór mineralogiczny i różnych osobliwości, należący do Jener. Kossakowskiego. — Pism peryodycznych teraz prócz Kuryera Litewskiego, we dwóch językach Rossyjskim i Polskim, nie ma żadnego.

W § 4. Opisane są szpitale, zakłady-dobroczynne i karne. Położenie Wilna pod względem zdrowia publicznego jest korzystne. Ulice na pochyłości tak są prowadzone, że po deszczach prędko osychają; wiatry z gór i wąwozów odświeżają powietrze. Dwie rzeki płynące przez miasto, a przytém wyborna woda kryniczna, służą niemniej do zabespieczenia mieszkańców od zaraźliwych chorób, które też rzadko kiedy tu panują. Inaczej, bardzo ciasne ulice, domy nadto skupione, mała ilość publicznych placów i ogrodów, a nadewszystko ludność żydowska, zgromadzona w samym środku miasta, większyby wpływ wywierały na zdrowie mieszkańców.

Szpitalów głównych jest cztery: w jednym Siostr Miłosierdzia łóżek 114, w drugim tychże Siostr łóżek 225; szpital Dzieciątka Jezus dla dzieci sierot i podrzutków i szpital żydowski o 208 łóżkach. Prócz tych zakładów są jeszcze trzy kliniki, medyczna, chirurgiczna i położnicza, mały szpital Bonifratrów, jedyne miejsce w Litwie, gdzie się utrzymują chorzy na umyśle (w 1832 r. 45 chorych), i wielki szpital wojskowy. — Aptek liczą 15, s których ośm jest prywatnych właścicieli. — Zakład towarzystwa dobroczynności, ze szkołą Głuchoniemych, przynosi zaszczyt miastu i całej nawet prowincyi. Małe domy wdów i spitale utrzymują się przy protestanckich kościołach.

§ 5. Autor poświęcił opisowi przemysłu i handlu. Wilno nie może się liczyć do rzędu miast przemysłowych Państwa. Żadna wielka rękodzielnia nie zatrudnia mieszkańców, bo nawet piękna papiernia PP. Pusłowskich o 6 wiorst za miastem leżąca, zajmuje tylko ręce włościan sprowadzonych z dobr ich do fabryki. Cały przemysł rzemieślniczy mieszczan Wileńskich odnosi się prawie tylko do rzeczy pierwszej potrzeby. Znajduje się jednak w Wilnie kilka fabryk, ale w nich po większej części pracują częściowo ubodzy rzemieślnicy, niemający żadnych kapitałów, a przez to pozbawieni środków do utrzymania wielkich rękodzielni. W ogóle było w Wilnie w r. 1832 — 1833 zgromadzeń rzemieślniczych chrześciańskich (cechów i kontubernij) 31, a w nich 1357 robotników. Cechy Szewski, Garbarski i Tkacki są podwójne: Polskie i Niemieckie. Cech szewski jest najliczniejszy, w Polskim było 270 majstrów, w Niemieckim 58. — Nie włączonych w cechy majstrów, jako to instrumentów muzycznych, chirurgicznych, zegarów drewnianych, lakierników, snycerzy i t. d. było 55. — Do liczby tych wszystkich rzemiosł nie wchodzą żydzi, których więcej prawie jest trudniących się różnemi rzemiosłami od chrześcian.

Stan fabryk autor opisał podług wiadomości umieszczonej w Tygodniku (1832 r.), dopełniając ogłoszone tam za rok 1828 podania nowszemi. S tych wszakże jednę tylko wspomnioną wyżej papiernię Pusłowskich uważa za prawdziwie godną nazwiska fabryki. Inna papiernia Opitza i Laugenbacha, rozlegle działać mająca, budowała się w r. 1834. — Młynów wodnych w Wilnie było 6. Łaźni publicznych dla ludu 9. Łazienek 2. Fiakrów z jednokonnemi dorożkami 158 numerów. Browarów w r. 1824 było 16. Gorzelni w 1815 r. 180, a w 1824 r. 37. W roku zaś 1833 znajdowało się 30 gorzelni, 10 browarów, gdzie się razem wódka i piwo wyrabia, a 3 tylko browary piwne na całe miasto.

Handel Wileński w porównaniu z ludnością i obszernością miasta, nie jest znacznym, tak dalece, że Wilno ani do drugiej klassy miast handlowych w państwie należeć teraz nie może. Nie ma tu wielkich domow handlowych, któreby handel zewnętrzny na wielką skalę prowadziły; wszystkie działania tej ważnej gałęzi przemysłu ograniczają się prawie do zamiany szczegółowej. Handel konsumpcyjny także mało jest ożywiony. Dwaj tylko kupcy chrześcianie byli wpisani go 1*ej* gildyi w r. 1832, s których jeden prowadził tylko handel kommisyjny; w drugiej gildzie nie było nikogo zapisanego, a w trzeciej było w tymże roku 33 chrześcian tylko i 82 żydów. Cały więc prawie ruch handlowy jest między żydami, którzy w nim bardzo rychło chrześcian prześcignęli. W r. 1806 było kupców chrześcian 42, żydów 12; w r. 1816 pierwszych 34, drugich 32, w r. 1826 pierwszych 39, drugich 95.

Oprócz artykułów otrzymywanych z okolic i z zachodnich gubernij, Wilno dostaje jeszcze wiele ich drogą lądową z głębi Rossyi i z zagranicy, i jest w związku handlowym s Czernihowem i Krzemieńczukiem, z Rygą, Moskwą, Petersburgiem, Odessą, Krymem (sól stamtąd idzie na Borysów), Korcem, Warszawą, Królewcem i Hamburgiem. Sklepów większych w których się przedaż odbywa liczono 69. — Wódka i piwo przedaje się w 779 szynkach. Cukierni było 9. Traktierów 10. Miejsc gdzie są billardy i kawa 39.

Handel wywozowy ściąga się do bardzo małej liczby przedmiotów. Safian jest prawie jedynym płodem rękodzielni miejskich, choć nie pozorny ale trwały: wysyłają go do Berdyczewa, a potém przedają w Austryi. Skóry surowe w znacznych partyach wywożą do Memla i do Lipawy, a w małej części do Rygi; len skupowany od kupców Wileńskich, konopie i siemię lniane idą także do Rygi. Niekiedy też wysyłają do Królewca żyto, pszenicę i jęczmień.

Spław na Wilii dotąd jest utrudniony kamiennemi rapami, a handel wodny Wileński bardzo mały, upadł do tego stopnia najbardziej od 1810 r.; przedtém po kilkadziesiąt wicin wychodziło s przedmieścia Łukiszek, teraz zaledwo dwie lub trzy wypływa. S krajowych płodów najwięcej spławia się drzewo, a z zagranicznych przybywa wodą najwięcej wina i śledzi.

Wexlarnie których liczono 24 są w ręku żydów; jeden bank S. Hejman i spółki ma związki zagranicą. Zgromadzenie kupieckie Wileńskie stanowi stan osobny obywateli miejskich i ma swoję zwierzchność właściwą, pod nazwaniem Izby Kupieckiej, której przewodniczy Dyrektor, s pomocą sekretarza.

Fundusze i dochody miejskie tudzież podatki zajmują 6*ty* i ostatni paragraf. Wilno posiada mało znaczącą własność ziemską, a i tej nabycie nie było skutkiem daru, lecz przezornej oszczędności i prawości przodków. Dochody z nieruchomej własności wynosiły w 1832 r. 7695 r. sr. Dochody niestałe z rozmaitych poborów 30,526. Ogół jednych i drugich wraz s przypadkowemi 43,753 r. sr.; s tego roschod zostawił przewyżki 5 r. sr. Dług miejski wynosi 52,000 r. sr. — Miasto opłaca różne podatki, s których jeden tylko *poduszny* stale jest oznaczony. W r. 1832 wniosło 30,493 r. ass. podusznego i ziemskich powinności. Obywatele zaś z domów swoich wnieśli na oświecenie i na podwody pod obozowe ciężary 6250 r. sr. Prócz tego opłacają się summy na kwaterunek wojskowy.

Przydane w końcu dwie noty zawierają nader ciekawe i dokładne opisanie kościoła katedralnego w Wilnie, wypracowane podług akt Diecezalnych, i przekład polski Ustawy Szlacheckiej pensyi, świeżo w Wilnie otworzonej.

W niniejszym wyciągu, wszędzie prawie słowami samegoż autora, powtórzyliśmy główniejsze szczegóły, pomijając inne, z ogłoszonych w Tygodniku urządzeń i doniesień, ile się nam zdało, mniej więcej wiadome. Po obszerniejszy ich wykład odsyłamy do samej xiążki, dla której jedno mamy życzenie, aby się co rychlej w *pomnożonem* wydaniu na nowo ukazała. Zebrane przez autora podania niewątpliwie zawierają wszystko co niezbędnie w *statystycznem* opisaniu mieścić się powinno; lecz azaliż nie możnaby rozszerzyć jego granic, zwłaszcza gdy pomimo licznych usiłowań, dotąd pojęcie statystycznych opisów nie jest ściśle określone? Za takie istotnie potrzebne dodatki do przyszłego wydania uważamy rysunek planu miasta, bez którego tak starannie wypracowanych kilka paragrafów autora nie dla wszystkich są jasnemi; przydanie wiadomości o urzędach i sądownictwach w mieście działających, zwyczajnych i nadzwyczajnych; o archiwach tak samém miejskiem, jako i innych; dopełnienie podań o instrukcyi przez wzgląd na stan uczniow i na prowincije skąd przybywają; podań o drukarniach, xięgarniach i litografijach, przez wzgląd na liczbę odbijanych xiąg, rysunków i not muzycznych; wiadomości o handlu przez wzgląd na kurs wexlowy, na właściwą Wilnu próbę srebra, a nadewszystko zebranie postrzeżeń o samém życiu mieszkańców miasta. Do tego liczymy wiadomości o cenach istotnych żywności artykułów, o cenach domów i najmu mieszkań, o klassyfikacyi mieszkańców ze względu na powołania, o ulepszeniach w gospodarstwie domowém, w ozdobie mieszkań, w życiu towarzyskiem, o zabawach i zgromadzeniach obywatelskich i t. d.

SPROSTOWANIE.

W spisie numerów, wyciągniętych w Warszawie Seryj Obligacyi udziałowych, zaszła drukarska omyłka. *Zamiast* No 2121. *Czytaj:* 2124.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 4-го Марта, 1835. *Ценсоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.